



POLECA MARTA LESZCZYŃSKA

DOBRY TYDZIEŃ W TEATRZE

O ROMACH I WOJNACH

W najbliższych dniach w bydgoskim Teatrze Polskim dwie świetne produkcje. Pierwsza otworzyła nowy cykl „Interwencje”, druga – ostatni Festiwal Prapremier.

„Śmierdzisz”, „brudas”, „złodziej”, „małpa” – obraźliwe szeptu dobiegały z zaciemnionej sceny, gdy publiczność premierowego spektaklu Teatru Polskiego „Romville” zasiadała na widowni. Zamieniły się w głośne skandowanie „Wypierdalać!”, kiedy scena rozbłysła światłem i zamieniła się w stadion klubu piłkarskiego Miedź. Tam podczas jednego z meczów kolportowano szaliki i smycze z napisem „Łowcy Cyganów”. Następnego dnia w jednym z gimnazjów pojawili się uczniowie ubrani w „sprezentowane” szaliki i zaczęli prześladować swoich romskich kolegów. Dla auterek spektaklu – reporterki Justyny Pobiedzińskiej i reżyserki Elżbiety Depty – wydarzenia te stały się punktem wyjścia do zadania ważnych pytań: „Skąd ta nienawiść?”, „Jak nam – Romom i Polakom – żyje się razem?”. Odpowiedzi szukały nie tylko na stadionie w Legnicy, ale wszędzie tam, gdzie Romowie dyskryminacji doświadczają na co dzień – na komendzie policji, w szkole, na ulicy, w sklepach. Spektakl, który powstał jako pierwszy w ramach projektu „Interwencje” będącego współpracą reporterów i reżyserów w bydgoskim Teatrze Polskim w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 19.

Przez trzy dni bydgoska scena grać będzie też „Wojny, których nie przeżyłam”. Czym są dla nas wojny, których nie przeżyliśmy? Na ile prawdziwa jest nasza empatia wobec ich ofiar? Agnieszka Jakimiak i Weronika Szczawińska w swoim spektaklu powołują specjalny instytut badawczy, który ma odpowiedzieć na te pytania. W jego sterylnej geometrycznej przestrzeni sześcioro naukowców stara się zmierzyć, nazwać i skatalogować doświadczenia obserwatorów obcych wojen, którymi przecież wszyscy jesteśmy. Ich drobiazgowo analizy przynoszą zaskakujące rezultaty. Okazuje się, że dramatyczne zdjęcia z Syrii nie wywołują w nas oczekiwanego wstrząsu. Co wiemy o konflikcie w Irlandii Północnej? Często tylko tyle, ile zobaczyliśmy w filmie „W imię ojca”. Autorki przedstawienia jednak nie tylko obnażają wstydliwe aspekty naszych doświadczeń. Demaskują też manipulacje mediów, artystów i polityczną propagandę w sieci. Spektakl we wtorek, środę i czwartek o godz. 19. ★